VIII kadencja

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi (nr 246)**
z dnia 13 lipca 2018 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi (nr 246)

13 lipca 2018 r.

Komisja Rolnictwa i Rozwoju Wsi, obradująca pod przewodnictwem posła **Jarosława Sachajki (Kukiz15)**, przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

– pierwsze czytanie i rozpatrzenie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o systemie identyfikacji i rejestracji zwierząt (druk nr 2672);

– rozpatrzenie i zaopiniowanie dla Komisji do Spraw Kontroli Państwowej sprawozdania z działalności Najwyższej Izby Kontroli w 2017 roku (druk nr 2726) w zakresie działania Komisji;

– dokonanie zmiany w składzie prezydium Komisji;

– uzupełnienie składu podkomisji stałej do spraw wykorzystania zasobów energetycznych obszarów wiejskich.

W posiedzeniu udział wzięli: **Szymon Giżyński** sekretarz stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi wraz ze współpracownikami, **Waldemar Wojnicz** dyrektor Departamentu Rolnictwa i Rozwoju Wsi Najwyższej Izby Kontroli wraz ze współpracownikami, **Jacek Łukaszewicz** prezes Krajowej Rady Lekarsko-Weterynaryjnej, **Michał Wiśniewski** p.o. zastępcy dyrektora generalnego Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa wraz ze współpracownikami, **Grzegorz Anczewski** doradca w Biurze Krajowej Rady Izb Rolniczych, **Mira Suwała** specjalista w Polskim Związku Hodowców Koni, **Radosław Iwański** rzecznik Polskiej Federacji Hodowców Bydła i Producentów Mleka, **Aleksander Zaręba** członek NSZZ Rolników Indywidualnych „Solidarność" oraz **dr Adam Niewiadomski** stały doradca Komisji.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Ewa Karpińska-Brzost** i **Dariusz Rzepnikowski** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych oraz **Konrad Nietrzebka** i **Mariusz Przerwa** – legislatorzy z Biura Legislacyjnego.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Szanowni państwo, uprzejmie proszę o zajmowanie miejsc. Otwieram posiedzenie Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Witam państwa posłów oraz przybyłych gości. Na podstawie listy obecności stwierdzam kworum.

Porządek dzienny dzisiejszego posiedzenia obejmuje następujące punkty. Punkt pierwszy – pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o systemie identyfikacji i rejestracji zwierząt (jest to druk nr 2672). Punkt drugi – rozpatrzenie i zaopiniowanie dla Komisji do Spraw Kontroli Państwowej sprawozdania z działalności Najwyższej Izby Kontroli w 2017 roku w zakresie działania Komisji (jest to druk nr 2726). Punkt trzeci – zmiana w składzie prezydium Komisji. Punkt czwarty – uzupełnienie składu podkomisji stałej do spraw wykorzystania zasobów energetycznych obszarów wiejskich.

Czy są uwagi do porządku obrad? Uwag nie słyszę. Uważam porządek dzienny za przyjęty.

Przystępujemy do rozpatrzenia pierwszego punktu porządku dziennego. Pan marszałek Sejmu skierował w dniu 3 lipca br. do Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi rządowy

projekt ustawy o zmianie ustawy o systemie identyfikacji i rejestracji zwierząt do pierwszego czytania; jest to druk nr 2672.

O uzasadnienie projektu proszę przedstawiciela ministerstwa rolnictwa.

Dyrektor Departamentu Bezpieczeństwa Żywności i Weterynarii Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi Krystian Popławski:

Panie przewodniczący, prosimy o kilka minut cierpliwości, bo pan minister Szymon Giżyński już idzie i prawdopodobnie… Już jest.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Panie ministrze, prosimy o uzasadnienie projektu.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Szymon Giżyński:

Dziękuję uprzejmie, panie przewodniczący. Projekt rzeczonej ustawy, który szanowna Komisja będzie procedować, jest w tym sensie oczywisty, że jest związany z praktyką i z praktykowaniem tej postaci ustawy, którą będziemy nowelizować. Myślę, że przebiega on według trzech zasad porządkowania wszystkich zawartych w ustawie spraw, które zauważyliśmy właśnie w odniesieniu do doświadczeń, do postulatów i do wniosków; dostrzegliśmy je sami lub nam podpowiedziano w toku powstawania projektu oraz pierwszej części pakietu legislacyjnego, który państwu dostarczyliśmy.

Po pierwsze, jest to na pewno zasada racjonalizacji. Przykładem jest wydłużenie terminu z 24 godzin do dwóch dni na zgłaszanie do Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa zmniejszenia liczebności stada, w tym uboju świń. Określenie terminu dwóch dni na zgłaszanie oznakowania świń oraz pozostawienie możliwości oznakowania świń do 30 dnia od dnia urodzenia w siedzibach stad na obszarze objętym ograniczeniami. Dowodem na stosowanie zasady racjonalizacji jest także tendencja zawarta w poszczególnych zapisach, a więc wyłączenie zgłaszania urodzeń świń, czyli wyłączenie obowiązku zgłaszania do ARiMR urodzin świń w siedzibach stad położonych na obszarach objętych ograniczeniami.

A druga zasada, która ma też szczególne zastosowanie i została bardzo jasno ujęta w akapitach, jest to zasada elastyczności. Wprost nazywa się to tak, że w stosowaniu metod oznakowania świń jest to wprowadzenie możliwości wyboru przez posiadacza świń metody oznakowania – kolczykiem lub tatuażem – w każdym wynikającym z ustawy przypadku wystąpienia obowiązku znakowania świń. Ponadto w przypadku oznakowania świń kolczykiem projekt nie wskazuje, na której małżowinie usznej świni kolczyk ma być założony. To brzmi tak, jak brzmi, ale to nie my jesteśmy sprawcami takich obligatoryjnych zapisów i drobiazgowego potraktowania sprawy. W tej sytuacji zasada elastyczności jest tym bardziej konieczna, pożądana i pożyteczna, co widać choćby w przypadku takiego przykładu.

Trzecią zasadą, która panuje w nowelizacji, jest zasada likwidacji dublowania i powielania zapisów, zastosowań i konkretnych praktyk. Można podać dla przykładu najważniejsze przypadki. To jest na przykład wyłączenie podmiotów prowadzących targi z obowiązku prowadzenia ksiąg rejestracji świń, ponieważ mają obowiązek prowadzenia ewidencji zwierząt wprowadzanych na targ. Informacje prowadzone w ewidencji powielają informacje zawarte w księgach rejestracji, w związku z tym odchodzimy od powielonych przepisów. Inny przykład, równie ewidentny, to wyłączenie z obowiązku prowadzenia ewidencji zwierząt podmiotów prowadzących działalność w zakresie obrotu zwierzętami, pośrednictwa w obrocie lub skupu zwierząt. Podmioty te są zobowiązane do prowadzenia dokumentacji dotyczącej zwierząt będących przedmiotem ich działalności, która zawiera informacje powielające informacje gromadzone w ewidencji czy w ewidencjach zwierząt.

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo. Niech kilka wymienionych przykładów wystarczy za rekomendację rządu dla aktu przyjęcia przez Wysoką Komisję projektu nowelizacji ustawy. Dziękuję uprzejmie.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję również.

Otwieram dyskusję. Kto z przybyłych gości chciałby zabrać głos?

Czy ktoś z posłów chciałby zabrać głos w dyskusji ogólnej?

Pani przewodnicząca.

Poseł Dorota Niedziela (PO):

Panie przewodniczący, panie ministrze. Witam pana oczywiście jako nowego ministra na posiedzeniu naszej Komisji.

Chciałabym zadać pytanie co do rozluźnienia obowiązków. Rozumiem uelastycznienie procedur dotyczących znakowania zwierząt. Natomiast czy jednak w sytuacji istnienia określonych chorób zakaźnych – zresztą znajduje się też w projekcie skrócenie okresu zgłoszenia na wyznaczonych terenach zapowietrzonych – i w sytuacji potężnego rozprzestrzeniania się afrykańskiego pomoru świń rozluźnienie obowiązków jest zasadne? Rozumiem, że te obowiązki są kłopotliwe, ale czy rozluźnienie obowiązków nie spowoduje jednak większej możliwości roznoszenia choroby? A wiemy, że jest to jedna z dróg i jeden z wektorów – właśnie m.in. handel prosiętami, nielegalny handel prosiętami. Czy państwo brali to pod uwagę przy tworzeniu projektu w sytuacji, kiedy jednak nasila się liczba ognisk i wektorów, o których wiemy, że są jednak często spowodowane przez ludzi?

Rozumiem, że jest to projekt, który powstał bodajże dwa lata temu czy rok temu. Czy rozluźnienia i rozwiązania, które są proponowane – oczywiście o wszystkich przeczytałam – zostały ponownie przeanalizowane? Chciałabym wiedzieć, czy państwo analizowali przedstawione rozwiązania w obecnej sytuacji, związanej jednak z coraz większym rozprzestrzenianiem się wirusa ASF? A pamiętajmy, że przy rozprzestrzenianiu się wirusa wektor ludzki ma jednak duże znaczenie. Czy państwo robiliście analizy w stosunku do projektu, nad którym w tej chwili dyskutujemy?

Sekretarz stanu w MRiRW Szymon Giżyński:

Dziękuję za pytanie. Pani przewodnicząca, szanowni państwo. Proszę pozwolić, żeby na pytanie odpowiedział pan doktor nauk weterynaryjnych, a jednocześnie dyrektor Departamentu Bezpieczeństwa Żywności i Weterynarii w ministerstwie rolnictwa, pan Krystian Popławski. Bardzo proszę.

Dyrektor Departamentu Bezpieczeństwa Żywności i Weterynarii MRiRW Krystian Popławski:

Pani przewodnicząca, dziękuję za pytanie. Najpierw wprowadziliśmy bardzo zaostrzone wymagania zgłoszenia w ciągu 24 godzin. Takie były postulaty izby i lekarzy weterynarii, głównie inspekcji. Działało to przez kilka miesięcy i okazało się, że w niektórych przypadkach jest to całkowicie zawodne, bo rolnik, który w piątek po południu kupuje świnie, ma 24 godziny na zgłoszenie. Literalnie 24 godziny upływają w niedzielę i już rolnik musi być karany. Nawet gdyby rolnik zastosował system identyfikacji przez komputer, to też może być to jeszcze niezarejestrowane. A zatem te dwa dni są po to, żeby dać szansę rolnikowi, aby nie został ukarany. Jeśli w piątek po południu kupi świnie, to jeszcze przez dwa dni – w poniedziałek rano – może je zarejestrować. To jest jeden powód. Jest to powód praktyczny, gdyż system w ARiMR jeszcze tego zgłoszenia nie trawi, nie przyjmie. Musiałby to być system całkowicie elektroniczny.

A drugi powód jest taki, że zabezpieczeniem jest ustawa o zwalczaniu chorób zakaźnych zwierząt. Gdy rolnik w piątek wieczorem kupuje świnie i okazuje się, że świnie mu padają, to od razu zawiadamia lekarza weterynarii, który wprowadza swoją procedurę zwalczania w ognisku. Lekarz jest już na miejscu i ustala z rolnikiem, dlaczego nie zarejestrował świń w ciągu kilku godzin. To jest po prostu do wytłumaczenia. Natomiast sprowadzane świnie są oznakowane, czyli lekarz dokładnie wie, skąd pochodzą świnie.

Wszystkie wprowadzane zmiany są po to, żeby ułatwić życie rolnikom, ale to nie jest odejście od wymagań sanitarnych. Po prostu czasem nawet system, który w tej chwili istnieje w ARiMR, nie jest w stanie tego strawić, a nie tylko rolnicy nie nadążają. A jak mówię, ustawa o zwalczaniu chorób zakaźnych tak zabezpiecza działanie lekarza, że powinien sobie poradzić z chorobą. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę.

Prezes Krajowej Rady Lekarsko-Weterynaryjnej Jacek Łukaszewicz:

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, Jacek Łukaszewicz, prezes Krajowej Rady Lekarsko-Weterynaryjnej.

Faktycznie my jako samorząd wnioskowaliśmy o 24 godziny. Chciałbym zwrócić uwagę na jedną rzecz. Uznajecie państwo w przedstawionym projekcie, że na terenach objętych ograniczeniami mają pozostać 24 godziny. Prosiłbym bardzo o rozważenie utrzymania tego zapisu na terenie całego kraju. Proszę państwa, my w tej chwili musimy wyprzedzać pomór, a nie możemy czekać na zasadzie, że gdy wejdzie pomór, to my wprowadzimy 24 godziny. Nauka – epizoocja – wskazuje, że przy zwalczaniu choroby zakaźnej należałoby ją wyprzedzać, a nie czekać, aż się choroba pojawi, i wtedy dopiero wprowadzać ostrzejsze ograniczenia.

Wtedy również tak opiniowaliśmy i teraz też przytoczę tę uwagę: prosiłbym o rozważenie wprowadzenia znakowania tylko i wyłącznie kolczykami. Proszę państwa, lekarze pracujący w Inspekcji Weterynaryjnej mają do przeprowadzenia 230 tys. kontroli. Mają m.in. sprawdzić, czy zwierzęta są oznakowane, bo jeżeli nie są oznakowane, to zachodzi podejrzenie, że pochodzą z nielegalnego handlu. Jeżeli znakowane są przy pomocy kolczyka, to wizualnie jesteśmy w stanie ocenić sytuację w dosyć szybkim tempie. Jeżeli jest to tatuaż na wewnętrznej stronie małżowiny usznej, to tak naprawdę – żeby bardzo rzetelnie przeprowadzić kontrolę – trzeba każde zwierzę złapać i poskromić. Czas przeprowadzenia kontroli robi się nieprawdopodobnie długi; a już w ogóle w tym momencie nie chcę mówić o dużych fermach. Natomiast siłą rzeczy zmusza się do dosyć powierzchownej, wyrywkowej kontroli. Dodam do tego jeszcze dobrostan zwierząt. Zwierzęta trzeba złapać i poskromić, żeby zobaczyć, co jest na wewnętrznej stronie ucha. Dlatego w tym czasie zasadne byłoby znakowanie tylko i wyłącznie kolczykiem. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję bardzo.

Proszę, panie pośle.

Poseł Leszek Galemba (PiS):

Panie przewodniczący, szanowny panie doktorze, nie ma różnicy między kolczykiem a tatuażem. Jeżeli pan powiedział, że należy rzetelnie zbadać, to czy pan sobie wyobraża, żeby tylko spojrzeć, czy zwierzęta mają kolczyki, i nic więcej nie zrobić? Przecież rzetelność polega na odczytaniu numeru z kolczyka, a nie na wizualizacji. Jeżeli tylko tak mamy robić, to możemy też sobie powiesić byle jaki kolczyk i do niczego pan nie dojdzie. Jeżeli pan sam podważa...

Lekarz musi przeprowadzić rzetelną kontrolę. Rzetelna kontrola ma polegać na tym, że wystarczy na przykład jeden rodzaj tatuażu. I koniec.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję bardzo.

Czy ktoś chciałby zabrać głos?

Pani przewodnicząca.

Poseł Dorota Niedziela (PO):

Panie pośle, nie wiem, czy pan kiedyś był w takim stadzie. Pan doktor pewnie był, ja też byłam. Wchodzi pan do obory i patrzy pan, powiedzmy, na 20 świniaków. Żółte kolczyki w uchu ma 20 świń – albo je ma, albo ich nie ma. Jeśli nie ma, to teraz pan musi zdecydować – albo bierze pan pod uwagę, że świnia jest tatuowana, ale pan nie wie, czy ona ma tatuaż. Musi pan wejść do zagrody. Sprawdzić. Często podświetlić, żeby zobaczyć, czy jest w ogóle tatuaż. A jeśli nie ma, to można zakładać, że świnia jest po prostu z innego stada albo jest nie wiadomo skąd, czyli jest niewiadomego pochodzenia.

Teraz jest pytanie, co się dzieje w sytuacji, kiedy dosyć szybko inspekcja musi działać, bo rozumiem, że panu doktorowi o to chodziło. Przychodzi lekarz. Weźcie państwo pod uwagę, że Inspekcja Weterynaryjna ma do przeprowadzenia w pierwszej serii 250 tys. kontroli gospodarstw, jeśli chodzi o bioasekurację. Lekarz musi wejść i sprawdzić, czy trzoda w kontrolowanym gospodarstwie jest zarejestrowana i oznaczona. Jeżeli byłaby

inna sytuacja, to pewnie tak – lekarz przychodzi, pyta właściciela, wchodzi do obory. Nie ma problemu, jeżeli jest to 10–15 świń. Ale jeżeli świń jest więcej, to po pierwsze, wymaga to ogromnej ilości czasu. Dlatego zadałam pytanie, czy w tej sytuacji, jaką mamy, zasadne wydaje się rozluźnienie przepisów i pozwolenie na tatuowanie, a nie tylko na kolczykowanie.

Czy jest zasadne zatrzymanie kolczykowania? Kolczykowanie było przeprowadzane przez lata. Oczywiście każdy lekarz panu powie, gdzie są problemy związane z kolczykowaniem; choćby powie o tym, jak świniaki zrzucają kolczyki i te kolczyki trzeba jeszcze raz wbijać, co niekiedy jest związane z wielką trudnością. Ale żeby tak naprawdę sprawdzić, czy świnia, która nie ma kolczyka, jest oznakowana, to trzeba ją złapać i trzeba sprawdzić, czy jest tatuowana. Dobrze, jak tatuaż jest właściwie wykonany, ale często jest tak – z czym pan doktor pewnie się zgodzi – że tatuaż jest nierzadko nie do odczytania. Dobrze, jeżeli można odczytać pierwsze numery i wie się, że to jest to stado.

Ale moje pytanie brzmi – czy to jest zasadne? Jestem za tym, żeby jak najbardziej zmniejszyć procedury i obciążenia dla rolnika, jednak zastanówmy się, co zrobić, żeby nie było tak, że coś przeoczymy i zupełnie niepotrzebnie rozluźnimy przepisy. Rozumiem, że równie szybko można założyć kolczyk jak zrobić tatuaż, a nawet dużo trudniej jest zrobić tatuaż.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję bardzo.

Czy jeszcze ktoś chciałby zabrać głos? Bardzo proszę.

Poseł Leszek Galemba (PiS):

Pani przewodnicząca, naprawdę nie ma różnicy. Tak samo, jak pani uzasadnia, że jeżeli tatuaż jest od początku wytatuowany, to on nigdy nie zginie – a kolczyk ginie. Nie mówimy, że będzie obowiązek założenia kolczyka i zrobienia tatuażu, tylko albo-albo. Jeżeli w danym gospodarstwie... Akurat jestem producentem trzody chlewnej. W związku z tym mówimy o czymś w wyobraźni, że wchodzimy, setki świń itd. Przecież jeżeli naprawdę mówimy o rzetelnym zbadaniu, to lekarz musi wejść do kojca, spojrzeć na świnie – i wtedy widać każdy tatuaż na każdym uchu. Tak że nie ma żadnego problemu.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Bardzo proszę.

Poseł Dariusz Bąk (PiS):

Mam krótkie pytanie. Pan doktor powiedział, że jest przewidzianych 250 tys. kontroli. Kto to określił?

Poseł Dorota Niedziela (PO):

Ministerstwo.

Poseł Dariusz Bąk (PiS):

Proszę państwa, przecież można pójść w drugą stronę. Czy to musi być aż 250 tys. kontroli? Kontrole trzeba robić rzetelnie i żeby były realne do wykonania. Dziękuję bardzo.

Poseł Dorota Niedziela (PO):

Panie pośle, na posiedzeniu tej Komisji, ale nie tylko tej, bo także na senackiej, i nie tylko, ministerstwo wskazywało, że program bioasekuracji obejmuje całą Polskę. Program bioasekuracji polega na tym, że lekarze weterynarii mają skontrolować każde gospodarstwo, które produkuje trzodę chlewną, i stwierdzić, czy to gospodarstwo jest w stanie przystosować się do bioasekuracji, czy nie. Gospodarstwo podejmuje decyzję, czy będzie wprowadzało bioasekurację, czy nie.

A więc biorąc pod uwagę ustawowe obowiązki, które przegłosowaliśmy, panie pośle, w tej izbie, jest konieczność odwiedzenia wszystkich gospodarstw rolnych, które prowadzą produkcję trzody chlewnej. Według wszystkich uzasadnień i informacji ministerstwa rolnictwa w pierwszej turze do przeprowadzenia jest 250 tys. kontroli w gospodarstwach, natomiast w drugiej turze – 250 tys. kontroli w gospodarstwach. W ciągu trzech lat mają być przeprowadzone łącznie dwie kontrole. Jedna kontrola jest kontrolą stwierdzającą stan faktyczny i oceniającą, czy gospodarstwo jest w stanie zapewnić wymagania bio-

asekuracji, a druga kontrola ma sprawdzić, czy bioasekuracja jest dobrze zachowana. W ciągu trzech lat będzie 500 tys. kontroli.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję bardzo.

Czy ktoś jeszcze chciałby zabrać głos?

Bardzo proszę, panie ministrze.

Sekretarz stanu w MRiRW Szymon Giżyński:

Poproszę pana dyrektora Krystiana Popławskiego o udzielenie odpowiedzi na szereg zadanych pytań i wygłoszonych tez.

Dyrektor Departamentu Bezpieczeństwa Żywności i Weterynarii MRiRW Krystian Popławski:

Prezes izby poruszył dwie sprawy. W pierwszym pytaniu chciał, żeby wprowadzić ostrzejsze przepisy na terenach nieobjętych ograniczeniami. Tam termin zgłoszenia wynosi 7 dni i uważamy, że taki może pozostać, bo w momencie, kiedy rozszerza się strefa, z dnia na dzień wprowadza się nowy obowiązek – w ciągu dwóch dni. Tak że nie widzę tu problemu. Gdy postępuje choroba, to automatycznie rozszerza się strefa, rozszerza się obowiązek, żeby zgłaszać w ciągu dwóch dni.

Teraz druga sprawa, dotycząca kolczyków. Pan, który jest hodowcą, słusznie zauważył, że rolnik będzie postępował racjonalnie. Łatwiej jest mu założyć kolczyk na małe, odsadzone prosię, a więc nie trzeba kazać rolnikowi tak robić; rolnik będzie w ten sposób działał z wyboru. Natomiast proszę sobie wyobrazić sytuację, że prosię jest kupione za granicą, w Danii, i przychodzi z kolczykiem. Potem dwa razy jest przemieszczane i już ma trzy kolczyki w uszach. Wtedy rolnik wybierze sobie tatuaż na dorosłym tuczniku. Uważam, że rolnicy będą postępować racjonalnie i idziemy im na rękę.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję bardzo.

Pani przewodnicząca.

Poseł Dorota Niedziela (PO):

Chciałam jeszcze dopytać. Czytając przedstawiony projekt, doczytałam się czegoś innego, panie dyrektorze. Doczytałam się, że w momencie, kiedy urodzi się prosię i się je tatuuje czy kolczykuje, to jeśli po urodzeniu teren będzie objęty strefą zagrożenia, wówczas dalej obowiązuje termin siedmiu dni, a nie są to 24 godziny, nie jest to termin dwudniowy. Rolnika obowiązuje prawo dotyczące chwili, w której prosię się urodziło, a nie chwili, kiedy wyznaczono strefy. Czy tak jest?

Dyrektor Departamentu Bezpieczeństwa Żywności i Weterynarii MRiRW Krystian Popławski:

Słusznie pani zauważyła – w tym szczególnym przypadku, w tym momencie jeszcze ma siedem dni. Jeszcze. Ale sytuacja normuje się w ciągu siedmiu dni i wchodzi okres dwudniowy. Gdyby było inaczej, gdyby były dwa dni, to prawo działałoby wstecz.

Poseł Dorota Niedziela (PO):

Rozumiem. Ale jeśli dobrze rozumiem – chodzi o prosięta urodzone poza strefą – to w momencie, gdy po trzech dniach pojawia się strefa, ponieważ jest ognisko, dalej obowiązuje zgłoszenie siedmiodniowe, a nie dwudniowe. Tak?

Dyrektor Departamentu Bezpieczeństwa Żywności i Weterynarii MRiRW Krystian Popławski:

Tak, dokładnie tak. Ale to w żaden sposób nie wpływa na zwalczanie choroby, bo lekarz po prostu zorientuje się po świadectwach zdrowia i po poprzednim oznakowaniu świń, skąd pochodzi świnia.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję bardzo. Czy w dyskusji ogólnej jeszcze ktoś chciałby zabrać głos? Nie widzę.

Stwierdzam zakończenie pierwszego czytania rządowego projektu ustawy z druku nr 2672. Prezydium Komisji proponuje przejście do procedowania ustawy.

Tytuł ustawy. Czy są uwagi do tytułu ustawy? Nie widzę. Czy ktoś jest przeciwko takiemu brzmieniu tytułu ustawy? Nie widzę. Tytuł ustawy został przyjęty.

Artykuł 1, zmiana pierwsza. Czy są uwagi do art. 1, zmiany pierwszej? Nie widzę. Czy ktoś jest przeciwko takiemu brzmieniu zmiany pierwszej w art. 1? Nie widzę. Zmiana pierwsza została przyjęta.

Zmiana druga. Czy są uwagi do zmiany drugiej? Bardzo proszę.

Legislator Mariusz Przerwa:

Panie przewodniczący, Biuro Legislacyjne zgłasza uwagę legislacyjną. Otóż ten przepis w art. 14 ust. 6 zawiera tylko taką zmianę, że zamiast tłumaczenia będą informacje, o których mowa w art. 13 ustawy oraz w art. 38 ust. 1 rozporządzenia. Otóż biorąc pod uwagę treść art. 13, to tu należałoby się odwoływać tylko i wyłącznie do informacji, o których mowa w art. 13. Nie jest potrzebne dookreślenie, że chodzi o rozporządzenie, ponieważ w art. 13 wyraźnie mówi się, że tam chodzi zarówno o informacje z art. 38 ust. 1 rozporządzenia, jak i dodatkowe informacje, wymienione w pkt od 1 do 7. Podobna konstrukcja istnieje w art. 13a ust. 2, gdzie odwołujemy się tylko i wyłącznie do informacji z art. 13.

Dlatego Biuro Legislacyjne proponuje skreślić w zdaniu pierwszym, na samym końcu, wyrazy „ustawy oraz w art. 38 ust. 1 rozporządzenia 2015/262”. Po „art. 13” należy postawić kropkę. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję bardzo.

Pani przewodnicząca chce zapytać?

Poseł Dorota Niedziela (PO):

Chciałam tylko dopytać, bo jak rozumiem, to rezygnujemy z obowiązku tłumaczenia pierwszej strony dokumentu dotyczącego wpisu, paszportu dla koni. Chciałam tylko zapytać o jedną rzecz, ponieważ jest wiele kontrowersji wokół głównie handlu końmi. Nie mówimy o koniach czystej rasy itd., ale o handlu końmi. Jest jednak jakby społeczna presja na to, że jest bardzo dużo handlarzy końmi, którzy – jest to ogólnie znany temat – podrabiają dokumenty. Dokumenty nie są w porządku. Czy ta zmiana wpłynie jakoś pozytywnie na to, że paszporty będą bardziej wiarygodne, ponieważ w procesie tłumaczenia będzie jaśniejsze to, jak wyglądał w oryginale opis konia?

Oczywiście dotyczy to koni sprowadzanych z państw trzecich, nie z państw Unii Europejskiej. Dotyczy tłumaczenia dokumentów, które często są, jak zrozumiałam, niejasne. W uzasadnieniu było napisane, że często dokumenty są niejasne dla ludzi, którzy wypisują paszporty, w niejasny sposób określają, jak paszport powinien być wypisany.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję bardzo.

Jeszcze chwilę.

Czy ktoś chciałby jeszcze zadać pytanie do zmiany drugiej? Nie widzę.

Bardzo proszę.

Dyrektor Departamentu Bezpieczeństwa Żywności i Weterynarii MRiRW Krystian Popławski:

Sytuacja jest taka, że hodowcy koni stanowią dosyć zamknięte środowisko, które zna się na tym, co robi, i używa swojego słownictwa. Wiele razy było tak, że tłumaczenia dokonywane przez tłumaczy przysięgłych kompletnie odbiegały od rzeczywistości. A żeby wręcz nie pogarszać sytuacji tłumaczeniem przez tłumacza przysięgłego, czyli urzędowym papierem, to umożliwiono samym hodowcom takie wypełnienie wniosku, żeby hodowca we własnym interesie prawidłowo zapisał oznakowanie konia.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję bardzo.

Sekretarz stanu w MRiRW Szymon Giżyński:

Rząd przyjmuje uwagi Biura Legislacyjnego.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję bardzo.

Czy ktoś jest przeciwko takiemu brzmieniu zmiany drugiej wraz ze zmianą zaproponowaną przez Biuro Legislacyjne? Nie widzę. Zmiana druga została przyjęta.

Zmiana trzecia. Bardzo proszę.

Legislator Mariusz Przerwa:

Panie przewodniczący, tylko drobna uwaga do lit. c. Otóż tam jest nowe brzmienie ust. 3d, to znaczy dodawany jest ust. 3d. Otóż zmiana polega na tym, że dotychczasowy ust. 3 zostaje podzielony jak gdyby na dwie jednostki redakcyjne. Jest nowe brzmienie ust. 3 oraz jest, w tym wypadku w lit. c, dodawany ust. 3d. Natomiast ze względu na to, że to jest nowa treść ustępu, wyodrębniona z ust. 3, powinien się on znajdować w tym samym miejscu w akcie prawnym. A więc Biuro Legislacyjne proponuje, aby po ust. 3 to nie był ust. 3d, ale ust. 3^1. Czyli brzmienie lit. c byłoby następujące: „po ust. 3 dodaje się ust. 3^1”. Wtedy mamy zachowaną systematykę aktu. Jest ust. 3, ust. 3^1 i później po kolei te przepisy odnoszące się do systematyki. Tak że nie ma tu zakłócenia systematyki aktu prawnego. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję bardzo.

Czy jeszcze ktoś chciałby się odnieść do zmiany trzeciej? Nie widzę.

Bardzo proszę, panie ministrze.

Sekretarz stanu w MRiRW Szymon Giżyński:

Przyjmujemy te uwagi.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję bardzo.

Czy ktoś jest przeciwko takiemu brzmieniu zmiany trzeciej z zaproponowaną zmianą? Nie widzę. Zmiana trzecia została przyjęta.

Zmiana czwarta. Czy są uwagi do zmiany czwartej? Nie widzę. Czy ktoś jest przeciwko takiemu brzmieniu zmiany czwartej? Nie widzę. Zmiana czwarta została przyjęta.

Zmiana piąta. Czy są uwagi do zmiany piątej? Nie widzę. Czy ktoś jest przeciwko takiemu brzmieniu zmiany piątej? Nie widzę. Zmiana piąta została przyjęta.

Zmiana szósta. Czy są uwagi do zmiany szóstej? Nie widzę. Czy ktoś jest przeciwko takiemu brzmieniu zmiany szóstej? Nie widzę. Zmiana szósta została przyjęta.

Zmiana siódma. Czy są uwagi do zmiany siódmej? Nie widzę. Czy ktoś jest przeciwko takiemu brzmieniu zmiany siódmej? Nie widzę. Zmiana siódma została przyjęta.

Zmiana ósma. Czy są uwagi do zmiany ósmej?

Bardzo proszę, pani przewodnicząca.

Poseł Dorota Niedziela (PO):

Rozumiem, że zmiana ósma to jest przepis dotyczący sankcji. Jak wynika z tego, co przeczytałam w raporcie konsultacyjnym, izby lekarsko-weterynaryjne zgłaszały uwagi dotyczące braku sankcji wobec zapisu dotyczącego na przykład braku kolczyka. Jeśli dobrze zrozumiałam, izba miała wątpliwości co do tego, że chociaż wprowadzamy obowiązek uzupełnienia braku kolczyka w jakimś czasie, to nie dajemy żadnych sankcji. Lekarz, który przychodzi na inspekcję – czy ktoś inny, kto przychodzi na inspekcję stada – i stwierdza brak kolczyka, nie ma żadnych sankcji. Może tylko zwrócić komuś uwagę, że kolczyka czy tatuażu nie ma.

Oczywiście biorąc pod uwagę równowagę między nieobciążaniem i niepotrzebnym karaniem rolników a obowiązkiem lekarza, który wykonuje swoje zadania, możemy wychodzić z założenia, że większość osób, którym zwróci się uwagę, rzecz jasna zaraz zwierzę kolczykuje. Ale bierzemy też pod uwagę to, że prawo powinno również służyć walce chociażby z nieuczciwymi handlarzami czy z ludźmi, którzy rzeczywiście sprowadzają z zagranicy prosięta i nie zareagują na zwrócenie im uwagi, że zwierzęta nie mają kolczyka. Lekarz czy ktoś inny zwraca uwagę, że zwierzę jest nieoznakowane, a my nie mamy sankcji, żeby ewentualnie zmobilizować ludzi, którzy nieuczciwie postępują, aby nadal tak nie robili albo żeby natychmiast wykonali polecenie.

Stąd moje pytanie, czy rzeczywiście brak sankcji jest zasadny. Jeśli dobrze zauważyłam, nie ma żadnej sankcji związanej z takim postępowaniem. Nie ma gradacji sankcji. Powiedzmy, że jest to pierwsze pouczenie. Następnym razem – w tym samym gospodarstwie albo w stosunku do tych samych ludzi – to już jest kolejne pouczenie. A później już jest jakaś kara. Mam zatem pytanie: czy ministerstwo przewiduje coś takiego?

Jeszcze raz chciałabym zauważyć, że sprawa nie dotyczy hodowców, u których zdarzyła się sytuacja, że zwierzę zerwało kolczyk i nie jest zakolczykowane czy nie było tatuowane, ale chodzi o człowieka, który notorycznie tak robi. W zasadzie nie mamy w prawie sankcji dotyczących takiego działania, sankcji, które w jakiś sposób mogłyby sprawę unormować. Rozumiem, że ta uwaga nie została uwzględniona.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję bardzo.

Czy ktoś chciał zabrać głos odnośnie do omawianego punktu?

Proszę, Biuro Legislacyjne.

Legislator Konrad Nietrzebka:

Bardzo dziękuję. Panie przewodniczący, szanowni państwo, po pierwsze kilka słów w sprawie pytania, które zadała pani przewodnicząca Niedziela. Otóż wydaje się, biorąc pod uwagę to, o czym pani przewodnicząca przed momentem powiedziała, że z pewnością strona rządowa jeszcze ustosunkuje się do tych wątpliwości w odpowiedni sposób. Ale zakładamy, że sankcją za to, o czym pani przewodnicząca powiedziała, de facto jest regulacja znajdująca się w pkt 3 w zmianie trzeciej. Dotyczy to art. 17 ust. 3d, czyli sytuacji utraty przez świnię kolczyka i tego, co dzieje się wtedy, jeżeli posiadacz świni nie oznakuje tej świni.

Otóż proszę zwrócić uwagę – i też jest prośba do strony rządowej o potwierdzenie – że najprawdopodobniej będzie tutaj miał zastosowanie przepis art. 19a pkt 1 lit. a, który ogólnie zabrania utrzymywania zwierząt nieoznakowanych. W konsekwencji proszę też zwrócić uwagę na art. 33 ust. 1 pkt 13a, który przewiduje sankcje za utrzymywanie nieoznakowanego zwierzęcia. W związku z tym być może to jest właśnie ta regulacja i to jest ta sankcja, ale oczywiście strona rządowa odniesie się do tego w sposób należyty.

Natomiast jest pytanie ze strony Biura Legislacyjnego do wnioskodawców. Nasze pytanie dotyczy pkt 8 lit. b i konkretnie nowego brzmienia pkt 10 w art. 33 ust. 1. Otóż pytanie jest następujące: czy intencją wnioskodawców jest to, aby odsyłać do całego brzmienia art. 23, to jest zarówno do ust. 2, jak i ust. 3, biorąc pod uwagę fakt, iż w innych przepisach, na przykład w art. 20a ust. 2 albo w pkt 11a i pkt 11, mamy już rozbicie na poszczególne ustępy w art. 23? Tam jest odsyłanie do poszczególnych ustępów. Czy moglibyście państwo ewentualnie to wyjaśnić? Kwestia jest taka: jaka jest właściwie relacja nowego pkt 10 do pkt 11 i pkt 11a? Czy zakresy tych przepisów nie pokrywają się – biorąc pod uwagę, że mamy tutaj do czynienia z normą karną? Rzecz w tym, aby ewentualnie nie powstały żadne wątpliwości interpretacyjne przy stosowaniu tych przepisów. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę uzupełnić wypowiedź.

Poseł Leszek Galemba (PiS):

Panie przewodniczący, myślę, że...

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Jeszcze chwilę. Pani przewodnicząca uzupełni wypowiedź i już oddaję panu głos.

Poseł Dorota Niedziela (PO):

Rozumiem, że będzie to wtedy odniesienie do art. 33, sankcyjnego, do pkt 2, jeśli chodzi o orzekanie i że podlega grzywnie. Artykuł 33 i przepisy karne. Kto – i tu jest wymienione – podlega karze grzywny. Czyli tam będzie to związane z sytuacją, że utrzymywanie nieoznakowanych zwierząt podlega karze grzywny, tak? To jest to odniesienie? O tym pan legislator mówił? Tak? O tym mówił pan mecenas?

Legislator Konrad Nietrzebka:

To jest właśnie w art. 33 w ustępie...

Poseł Dorota Niedziela (PO):

Tak. OK. Dobrze. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Galemba.

Poseł Leszek Galemba (PiS):

Panie przewodniczący, myślę, że nie powinniśmy iść tym w kierunku, aby były takie zapisy i żeby w związku z tym wyciągać sankcje za to, że świniak nie ma kolczyka, bo dążylibyśmy do tego, tak jak pani przewodnicząca powiedziała...

Również zakup z zagranicy to jest naprawdę zakup specjalistyczny. Jest kwit przewozowy. Jest świadectwo zdrowia. Lekarz powiatowy z zagranicy powiadamia lekarza powiatowego mailem o transporcie, zanim świnie przyjadą. Jest plik dokumentów. A więc naprawdę nie musimy wymyślać czegoś jeszcze bardziej skomplikowanego, bo zakupu za granicą nikt nie dokonuje w sposób przypadkowy. Dokumenty są przesyłane. Każdy lekarz powiatowy jest powiadamiany o transporcie do danego gospodarstwa. Lekarz powiatowy musi przeprowadzić kontrolę w gospodarstwie, do którego przybyły świnie, musi sprawdzić stan zdrowia. Taki jest w tej chwili wymóg.

Nie powinniśmy karać. Chodzi o to, że jeżeli w gospodarstwie, w kojcu, akurat znajdzie się wśród 20 zwierząt jedno zwierzę bez kolczyka, który wyrwie nawet godzinę przed kontrolą i lekarz stwierdzi brak, to nie powinniśmy karać, tylko uzupełnić, bo mamy księgę świń, przeliczamy i wszystko jest jasne. A więc myślę, że ministerstwo idzie w bardzo dobrym kierunku, czyli w kierunku niekarania rolników, a wymagania. Musimy wymagać, a nie karać. Jest to słuszny kierunek.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję bardzo.

Pani przewodnicząca.

Poseł Dorota Niedziela (PO):

Ad vocem. Panie pośle, żebyśmy się dobrze zrozumieli. Nie mówię o sytuacjach, gdy ktoś uczciwie sprowadza materiał genetyczny, prosięta, bo takie ma prawo, wszystko w porządku. Ale sami w naszej Komisji byliśmy wielokrotnie świadkami sytuacji, gdy przychodzili rolnicy i mówili, że po prostu sprowadza się nielegalnie część prosiąt. Skarżyli się na to, że jak gdyby nie ma sankcji i nie ma możliwości złapania przemytu, szczególnie na wschodzie kraju. Przecież pan poseł był na tym posiedzeniu Komisji, gdy przyszli rolnicy i pokazywali, że prosiaki przeszły granicę. A więc chodzi mi tylko o to.

Rozumiem, że to, o co pytałam, jest oczywiście zawarte w tym przepisie. Natomiast jest odniesienie do sankcji karnych, które już są, jeśli lekarz przychodzi i złapie człowieka, który nielegalnie przywozi zwierzęta. Już nie mówię o dokumentach, bo lekarz nie złapał nikogo w trakcie przywozu. Ale jeśli lekarz przychodzi do hodowli i widzi prosięta nieoznakowane, niewiadomego pochodzenia, które nie mają kolczyków, to ma sankcje karne w art. 33. Te sankcje mówią nam o tym, że nie chodzi o to, iż kolczyk spadł, tylko po prostu nie ma kolczyka, bo go nigdy nie było.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję bardzo.

Czy jeszcze ktoś chciałby zabrać głos odnośnie do omawianego punktu?

Bardzo proszę.

Członek NSZZ Rolników Indywidualnych „Solidarność” Aleksander Zaręba:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, jeśli już mówimy o karaniu i o oznakowaniu zwierząt, to chciałbym zwrócić uwagę, praktyczną uwagę, na jedną kwestię, bo już sam byłem oskarżany o różnice w jakichś oznaczeniach. Agencja restrukturyzacji kierowała sprawę od razu na policję. Policja robi przesłuchanie, wysyła wniosek do sądu i z tego robi się sprawa sądowa. Miałem zdarzenie, że nawet sędzia bardzo się zdenerwował

na agencję, na przedstawiciela agencji i powiedział, że jak można w tak drobnych sprawach robić tak wielki użytek z przepisów. W ludzkich dokumentach są nieraz różne zawirowania, a cóż dopiero przy jakimś cielaku, przy jakimś bydlaku.

Proszę państwa, wynika to z prostej rzeczy. Nieraz załadunek odbywa się nocą. Jest ciemno, nieraz jest niepogoda, nieraz ludzie są zmęczeni. Często gęsto jakiś paszport nie zgadza się z kolczykiem, coś się tam pomyli. Z tego od razu potem powstaje wielka awantura. Wydaje mi się… Mam delikatną uwagę. Nie kierujcie tych spraw, żeby zajmowała się nimi policja i sądy, bo to są naprawdę rzeczy, które można załatwić w troszeczkę inny sposób. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, panie ministrze. Trzeba włączyć mikrofon.

Sekretarz stanu w MRiRW Szymon Giżyński:

Dziękuję uprzejmie. Przyjmujemy uwagi pana mecenasa zawarte w pierwszej części wystąpienia.

Natomiast na szczegółowe pytania poproszę o odpowiedź pana Sławomira Frankowskiego z Departamentu Bezpieczeństwa Żywności i Weterynarii. Proszę uprzejmie.

Główny specjalista w Wydziale Ochrony, Identyfikacji i Rejestracji Zwierząt Departamentu Bezpieczeństwa Żywności i Weterynarii Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi Sławomir Frankowski:

Dzień dobry. Sławomir Frankowski.

Po pierwsze – kwestia kary za utrzymywanie zwierząt nieoznakowanych. Rzeczywiście potwierdzam, jest to właśnie pkt 13a, który mówi, że utrzymywanie zwierząt nieoznakowanych podlega karze grzywny. Ale także chciałem zwrócić uwagę na to, że jeszcze w przepisach karnych mamy pkt 14 i 15, który mówi o wprowadzaniu do obrotu zwierząt nieoznakowanych i nabywaniu zwierząt nieoznakowanych. Z tego tytułu nie wprowadzamy już kolejnych przepisów karnych dotyczących oznakowania zwierząt.

Kolejna uwaga Biura Legislacyjnego dotyczyła pkt 10. Rzeczywiście w pkt 10 wskazujemy na art. 23; chodzi o prowadzenie ksiąg rejestracji. Nie wskazujemy konkretnych ustępów tego artykułu z tego powodu, że prowadzenie ksiąg rejestracji obowiązuje zarówno posiadaczy bydła, owiec, kóz, jak i świń, w związku z tym nie ma już potrzeby wskazywania na poszczególne ustępy, ponieważ kwestia dotyczy całości art. 23.

Natomiast pkt 11 i 11a dotyczą stricte wykonywania już spisu zwierząt i umieszczania wyników spisu w księgach. Jest to jakby zupełnie odrębny przepis materialny i z tego tytułu musiało tutaj nastąpić wskazanie konkretnych ksiąg rejestracji, czyli przywołanie ust. 2 dotyczącego owiec i ust. 3 dotyczącego świń. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję bardzo.

Jesteśmy w zmianie ósmej. Czy ktoś jest przeciwko takiemu brzmieniu zmiany ósmej z zaproponowaną zmianą przez Biuro Legislacyjne?

Nie było zmiany. Przepraszam. Tak.

Zmiana ósma została przyjęta.

Przystępujemy do głosowania nad całym art. 1. Czy ktoś jest przeciwko takiemu brzmieniu art. 1? Nie widzę. Artykuł 1 został przyjęty.

Artykuł 2, zmiana pierwsza. Całość? Nie trzeba zmianami? Mamy art. 2. Czy są uwagi do art. 2? Nie widzę. Czy ktoś jest przeciwko takiemu brzmieniu art. 2? Nie widzę. Artykuł 2 został przyjęty.

Artykuł 3. Czy są uwagi do art. 3? Nie widzę. Czy ktoś jest przeciwko takiemu brzmieniu art. 3? Nie widzę. Artykuł 3 został przyjęty.

Artykuł 4. Czy są uwagi do art. 4? Nie widzę. Czy ktoś jest przeciwko takiemu brzmieniu art. 4? Nie widzę. Artykuł 4 został przyjęty.

Przystępujemy do wyboru posła sprawozdawcy...

A, całość ustawy.

Czy ktoś jest przeciwko zaproponowanemu brzmieniu ustawy? Nie widzę. Całość ustawy została przyjęta.

Przystępujemy do wyboru posła sprawozdawcy. Bardzo proszę.

Poseł Jan Duda (PiS):

Zgłaszam pana posła Leszka Galembę.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Proszę powiedzieć do mikrofonu.

Poseł Jan Duda (PiS):

Pan poseł Leszek Galemba.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję bardzo.

Czy pan poseł wyraża zgodę?

Poseł Leszek Galemba (PiS):

Tak, zgadzam się.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Bardzo dziękuję.

Czy ktoś jest przeciwko temu wyborowi? Nie widzę. Wybraliśmy posła sprawozdawcę.

Czy ewentualne zmiany zaproponowane w ustawie będące wynikiem prac Komisji zawierają postanowienia sprzeczne z prawem Unii Europejskiej? Czy zasadne jest wystąpienie przez Komisję o opinię do Ministerstwa Spraw Zagranicznych?

Panie ministrze? Chodzi o zmiany legislacyjne.

Sekretarz stanu w MRiRW Szymon Giżyński:

Mamy opinię.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Tu chodzi o zmiany legislacyjne. Trzeba powiedzieć, że nie wymagają.

Poseł Dorota Niedziela (PO):

Nie wymagają.

Sekretarz stanu w MRiRW Szymon Giżyński:

Nie wymagają wystąpienia do MSZ.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Bardzo dziękuję.

Przystępujemy do rozpatrzenia drugiego punktu porządku dziennego. Marszałek w dniu 5 lipca br. skierował do rozpatrzenia do Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi sprawozdanie z działalności Najwyższej Izby Kontroli w 2017 r.

Proszę pana dyrektora Waldemara Wojnicza o przedstawienie sprawozdania z działalności NIK w 2017 r.

Dyrektor Departamentu Rolnictwa i Rozwoju Wsi Najwyższej Izby Kontroli Waldemar Wojnicz:

Dziękuję. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, szanowni państwo, tak, jak pan przewodniczący zaznaczył, Najwyższa Izba Kontroli przekazała Wysokiemu Sejmowi sprawozdanie ze swojej działalności w 2017 r. Nawiązując do sprawozdania, pragnę przekazać krótką, uzupełniającą informację o działalności Departamentu Rolnictwa i Rozwoju Wsi NIK.

Przedmiotem badań kontrolnych Departamentu Rolnictwa i Rozwoju Wsi są sprawy objęte działami administracji rządowej: rolnictwo, rozwój wsi, rynki rolne, rybołówstwo, a podmiotowo – minister rolnictwa i rozwoju wsi, minister gospodarki morskiej i żeglugi śródlądowej oraz szefowie podległych i nadzorowanych przez tychże ministrów jednostek. Departament Rolnictwa i Rozwoju Wsi uczestniczy również w kontrolach przeprowadzanych przez inne jednostki organizacyjne NIK. Asystuje w kontrolach przepro-

wadzanych w Polsce przez Europejski Trybunał Obrachunkowy oraz organizuje panele ekspertów dotyczące kontroli w obszarze rolnictwa i rozwoju wsi.

Szanowni państwo, w 2017 r. obsadzonych było 25 etatów z 26 pozostających w mojej dyspozycji. Kierownictwo liczyło dwie osoby, a 21 osób stanowiło grupę pracowników nadzorujących i wykonujących czynności kontrolne. Obsługa administracyjna mojego departamentu liczyła dwie osoby. W 2017 r. Departament Rolnictwa i Rozwoju Wsi zrealizował 14 tematów z obszaru rolnictwa i rozwoju wsi w toku kilkudziesięciu kontroli planowych i doraźnych. Panele eksperckie służyły przygotowaniom oraz opracowaniom wyników trzech kontroli. Niezależnie od kontroli przeprowadzonych przez departament rolnictwa inne jednostki NIK przeprowadziły dwie planowe kontrole z zakresu właściwości kontrolnej departamentu.

Oceny, uwagi i wnioski wynikające z ustaleń kontroli przedstawiono w kilkudziesięciu wystąpieniach pokontrolnych przekazanych kierownikom skontrolowanych jednostek. Informacje o wynikach z przeprowadzonych kontroli każdorazowo zostały przekazane również Wysokiej Komisji.

W minionym roku pracownicy departamentu asystowali w czterech kontrolach przeprowadzonych przez Europejski Trybunał Obrachunkowy.

Szanowni państwo, pragnę podać, że w zakresie współpracy z organami Sejmu i Senatu w 2017 r. przedstawiciele departamentu uczestniczyli w 114 posiedzeniach komisji sejmowych i 24 posiedzeniach komisji senackich. Na sześciu posiedzeniach komisji parlamentarnych były omawiane wyniki kontroli dotyczące rolnictwa i rozwoju wsi.

Kończąc, uprzejmie proszę o przyjęcie sprawozdania z działalności Najwyższej Izby Kontroli w 2017 r. wraz z uzupełniającą informacją dotyczącą Departamentu Rolnictwa i Rozwoju Wsi NIK. Dziękuję za uwagę.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję bardzo.

Czy ktoś chciałby zabrać głos w tym punkcie? Nie widzę.

Czy ktoś jest przeciwko przyjęciu sprawozdania?

Ogłaszam, że Komisja przyjęła sprawozdanie Najwyższej Izby Kontroli i kieruje do Komisji do Spraw Kontroli Państwowej opinię: „bez uwag".

Przystępujemy do trzeciego punktu. W związku z objęciem przez pana posła Jana Krzysztofa Ardanowskiego funkcji ministra rolnictwa i rozwoju wsi zmniejszył się skład prezydium Komisji. Prezydium Komisji zdecydowało zatem o uzupełnieniu składu. Proponowałbym pana posła Krzysztofa Jurgiela.

Przeglądałem sprawozdania czy protokoły z ubiegłych lat i jestem przekonany, że wkład pana Krzysztofa Jurgiela w prace prezydium będzie pozytywny.

Czy pan poseł wyraża zgodę?

Poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Tak.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Czy są inne kandydatury? Nie widzę. Czy ktoś jest przeciwko tej kandydaturze? Nie widzę. Bardzo dziękuję. Zapraszam pana przewodniczącego do stołu prezydialnego.

Przystępujemy do czwartego punktu.

Poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Pragnę serdecznie podziękować wszystkim za poparcie. Myślę, że spełnię swoje zadanie, żeby wnieść wkład w rozwój polskiego rolnictwa. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję bardzo.

Jeszcze pani przewodnicząca chciała zabrać głos.

Poseł Dorota Niedziela (PO):

Panie ministrze, panie pośle, myślę, że pan poseł, pan przewodniczący Sachajko nie musiał przeglądać wszystkich dokumentów, ponieważ to jest tak bardziej honorowo, że były minister zasiada w prezydium.

Pana dwuipółletnie działania – jakkolwiek nie byłyby oceniane przez opozycję – powodują, że pana wiedza o rolnictwie jest naprawdę głęboka. A więc będzie nam miło zobaczyć pana w prezydium. Mam nadzieję, że będzie pan nam służył pomocą co do informacji dotyczących trudności czy pokonywania trudności w rolnictwie.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję bardzo. Pani przewodnicząca, jednak zanim podejmie się decyzję, to dobrze jest sprawdzić, co się chce powiedzieć. Dlatego też przejrzałem jednak kilka sprawozdań.

Jesteśmy w czwartym punkcie porządku dziennego. Komisja powinna również uzupełnić skład podkomisji stałej do spraw wykorzystania zasobów energetycznych obszarów wiejskich i powołać osobę na miejsce pana posła Jana Krzysztofa Ardanowskiego, który był jednocześnie przewodniczącym podkomisji.

Istnieje zatem potrzeba uzupełnienia składu podkomisji. Została zaproponowana kandydatura pana posła Leszka Galemby. Czy są inne kandydatury? Nie widzę. Czy pan poseł wyraża zgodę?

Poseł Leszek Galemba (PiS):

Tak, zgadzam się.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Pan poseł wyraża zgodę. Bardzo dziękuję. Jednocześnie chciałem zaproponować, żeby 17 lipca, czyli w najbliższy wtorek, o godz. 9.30 podkomisja zebrała się, abyśmy mogli się ukonstytuować i rozpocząć intensywne prace.

Bardzo dziękuję. Na tym wyczerpaliśmy porządek dzienny. Protokół dzisiejszego posiedzenia będzie wyłożony do przejrzenia w sekretariacie Komisji w Kancelarii Sejmu. Zamykam posiedzenie Komisji.